

Rozdział I

ODNALEŹĆ WŁAŚCIWY KLUCZ

Badania dziejów społeczności nieco przypominają badania biograficzne. W podobny sposób trzeba prześledzić losy zarówno człowieka, jak i grupy społecznej: od opisania środowiska domowego i okoliczności powstania (narodzenia), ważkich w konsekwencji dla społeczności wydarzeń, także przestrzeni życia i miejsc (w rozumieniu topograficznym), a także osób, które wywarły istotny wpływ na badanego człowieka lub społeczność. Wnikliwa analiza wydarzeń w życiu badanej osoby lub społeczności pozwoli na znalezienie ważnych dla nich zaszłości i kontekstów. Badany może nam bezpośrednio dostarczyć informacji, w formie na przykład wywiadu narracyjnego. W przypadku osoby zmarłej analizujemy dostępne nam dokumenty osobiste, wspomnienia, pamiętniki, relacje. Społeczność – grupa regionalna – nie tworzy dokumentów osobistych. Jesteśmy skazani na analizę źródeł zastanych, powstałych w niewspółmiernie dłuższym okresie niż w przypadku życia człowieka.

Gdy chodzi o Kurpiowszczyznę mamy niezwykle cenną, unikalną chyba w skali Polski, możliwość prześledzenia tworzenia się swoistego obszaru kulturowego w ostatnich około 350 latach (tj. całości istnienia tego regionu) i społeczności, która w drugiej połowie XVII w. zasiedliła zwarte, niezamieszkałe do tej pory terytorium. Od początku ograniczana tylko danym do stosowania zwyczajowym prawem bartnym, rozwinęła się w lud, postrzegany w mazowieckim środowisku jako na początku w XVIII w. Kurpiki, później w XIX. i do dzisiaj – Kurpie. Badając dzieje i kulturę tej społeczności, w pierwszym rzędzie sięgam do źródeł historycznych i opisów wydarzeń, w których grupa ta miała swój udział. Tę wiedzę wspieram opiniami zawartymi w społecznym dyskursie.

Specyficzną sytuacją w studiach nad Kurpiami jest to, że w XVIII i XIX w. byli oni przedmiotem tylko dyskursu elit: politycznych, wojskowych, naukowych. Ze względu na swoje przymioty w sferach wojskowych byli uważani za cennych, oryginalność kultury, ustroju grupowego oraz specyfiki zajęć domowych i gospodarskich wzbudzała zaś zainteresowanie badaczy i artystów. Skutkuje to opisywaniem w publikacjach na poziomie krajowym różnych dziedzin ich życia lub wykorzystywaniem ich wizerunku w literaturze pięknej. W ten sposób powstaje w środowisku elitarnym Królestwa Polskiego, ale i innych zaborów (miasta, inteligencja, ziemiaństwo) stereotyp przedstawiający Kurpiów jako ludzi od wiek wieków mieszkających w głębokiej puszczy, bartników i myśliwych noszących oryginalny ubiór, ale przede wszystkim ludzi zawsze wolnych (nie chłopów i nie szlachciców), patriotów zawsze stających w obronie ojczyzny. Warto dodać, że sami Kurpie najprawdopodobniej nie zdawali sobie sprawy z tego, że byli przedmiotem tych dyskursów. Dopiero na przełomie XIX i XX wieku zaczynają brać udział w dyskursie lokalnym/regionalnym, a dzieje się to za sprawą ich uczestnictwa w życiu publicznym i organizacjach narodowych.

W badaniach nad mechanizmami tworzenia się poczucia tożsamości Kurpiów kluczowymi dla tych studiów kategoriami są: pamięć, dyskurs, kapitał, kompetencje kulturowe i domena symboliczna. Razem składają się one na poczucie regionalnej tożsamości. Ten zespół pojęć wiąże się z propozycjami metodologicznymi między innymi Pierre'a Nory³⁶, Jana Assmanna³⁷ czy Lecha Nijakowskiego³⁸. Wszystkie wykorzystane w ich pracach dyrektywy czy propozycje badawcze odnoszą w tej pracy do specyfiki kulturowej regionu kurpiowskiego. Warto przyrzążyć się im bliżej.

³⁶ Pierre Nora (ur. w 1931 r.), francuski historyk, inicjator, współautor i redaktor wielotomowej edycji *Les Lieux de memoire* (*Miejsca pamięci*), 1984–1992; współtwórca pisma „Le Debat”, współautor wraz z J. Le Goffem słownika encyklopedycznego *Faire d'histoire* (1974). Jest zaliczany do III generacji Szkoły Annales.

³⁷ Jan Assmann (ur. w 1938 r.), niemiecki historyk i archeolog (egiptolog); w latach 90. XX w. wraz z żoną Aleidą opracowali teorię pamięci kulturowej i komunikatywnej: *Das kulturelle Gedachtnis...*, Munchen 2005.

³⁸ Lech Nijakowski (ur. w 1977 r.), socjolog, specjalista w zakresie mniejszości narodowych, głównie w dziedzinie badania domen symbolicznych i analizy dyskursu.

PAMIĘĆ

Tak się składa w naszych dziejach, że romański krąg kulturowy, głównie Francja, miał niemały wpływ na polską kulturę, obyczajowość, naukę. Przez wiek Oświecenia i ponad sto lat niewoli narodowej Francja była dla Polaków wzorcem kultury, obyczajów i prawa; sojusznikiem i azylem dla uchodźców. Z tego kulturowego kręgu Polska czerpała inspiracje do naukowych badań: monografii społeczno-gospodarczych czy idei regionalizmu. Później, wraz z dziewiętnastowieczną rewolucją przemysłową dołączają wpływy niemieckie, a w ostatnim półwieczu – specyfika anglosaska.

Badania problematyki pamięci są bardzo rozległe, obrosły liczną literaturą. Wśród autorów, którzy wywarli szczególny wpływ na kulturowe rozumienie pamięci i badania nad nią, należy wymienić w pierwszym rzędzie wspomnianych już Pierre'a Norę oraz Aleidę i Jana Assmannów.

W połowie lat 70. XX w. Pierre Nora zafascynował się gwałtowną społeczną potrzebą weryfikacji oficjalnej historii Francuzów i Francji. Wiązało to z początkiem kryzysu ekonomicznego, konsekwencjami pospiesznego rozwoju ekonomicznego, intensywnej urbanizacji i uprzemysłowienia. Zaobserwowano również wówczas, o czym pisze Nora, tendencję do powszechnego zaniku tradycji regionalnych i rozpadu systemu wartości. Za jedną z przyczyn tego stanu rzeczy, szczególnie w odniesieniu do środowisk wiejskich, uznano rozpad warstwy chłopskiej, która była, poprzez wielopokoleniowe, zasiedziałe rodziny rolników i plantatorów, typową „wspólną pamięć”. Nora sformułował dwa pojęcia odnoszące się do badań nad pamięcią zbiorową: **czasu pamięci** i **miejsca pamięci**³⁹. Obawa przed utratą narodowych korzeni, odczuwalny brak poddanych niepamięci fragmentów krajowej historii, potrzeba odzyskania zepchniętych w zapomnienie całych połaci historii regionalnej spowodowały, że Francuzi dla odtworzenia korzeni kultury sięgnęli po zasoby pamięci zbiorowej⁴⁰. Ważna stała się zatem historyczna biografistyka, publikowanie pamiętników, poszukiwanie w bibliotekach i archiwach źródeł do historii lokalnej: wsi, miasteczek, regionów, przypominanie i odtwarzanie kulturowych zachowań, które odeszły w niepamięć. To ostatnie wiąże się „z odnowioną

³⁹ Nora P., *Czas pamięci*, „Res Publica Nowa” 2001, lipiec, s. 37–43.

⁴⁰ Jak ważny był to problem i jak poważnie został potraktowany przez rząd V Republiki, świadczy fakt, że prezydent Giscard d'Estaing zdecydował poświęcić rok 1980 narodowej spuściźnie.

wrażliwością Francuzów na pewien obraz Francji: już nie tylko na jej historię, ale i jej krajobrazy, jej kuchnię, jej małe krainy i tradycje”⁴¹.

Takie widzenie zmian w procesach społeczno-ekonomicznych jest mi bliskie, ponieważ widzę tu wyraźne paralele z dziejami Polski ostatnich dwu wieków, a szczególnie z konsekwencjami II wojny światowej: utratą politycznej suwerenności po 1945 r. i zniewoleniem narodu po roku 1948, zaistniałym po tak zwanym zjednoczeniu ruchu robotniczego i powstaniu PZPR.

Kulturowe konsekwencje wojny i politycznego zniewolenia Polaków najtrafniej przedstawiła Anna Zadrożyńska:

Po ostatniej wojnie światowej społeczna sytuacja Europy, a Europy wschodniej szczególnie, uległa rzeczywiście rewolucyjnej przemianie. Przestały bowiem mieć sens dawne normy i moralność. Wojna – anonimowość jej śmierci i anonimowe zabijanie – podważyła wizję wszechświata, hierarchię społeczeństw, świętość narodzin, posłannictwo kobiet, rycerskość mężczyzn, intymność ludzkich więzi, wstydlivość ciała i jego czynności, skuteczność gestów nieagresji. Podważyła więc całą kulturę. Stała się znakomitą pożywką odczłowieczenia. Na niej usadowiły się wschodnio-europejskie „demokracje ludowe”, realny socjalizm, komunizm. Nimi też (choć nie masowo) zafascynował się „zachód”, gdzie obfitość dóbr cywilizacyjnych separowała ludzi od siebie, stwarzając im pozory niezależności, samostanowienia, odrębności. Normy współżycia stawały się coraz mniej potrzebne, redukowano je więc do niezbędnych minimów, sygnalizując tylko formalnymi symbolami. W krajach realnego socjalizmu pozornie niekonfliktowe istnienie społeczeństwa zostało zapewnione dzięki hierarchii partyjnej i jej administracji, realizującej dokładnie określone wytyczne. Tłumiona agresywność coraz bardziej rozsadzała kulturowe „wentyle bezpieczeństwa”. Gdy wybuchły, dostarczyły energii od razu do realizacji przemian, odwetu i tchnięcia życia w Lewiatana chamstwa w rozmiarach niespotykanych dotąd w polskiej historii⁴².

Czas pamięci Nora interpretuje jako rozpoczęty okres badania przeszłości kraju i regionów we wszystkich sferach życia. Tak jak Francja od lat 70. XX w. buduje pewien obraz Francji, tak w Polsce po roku 1989 podejmowane są spontanicznie badania nad lokalną historią i dziedzictwem kulturowym.

Ruch opozycyjny po 1976 r., powstanie wielomilionowej „Solidarności”, stan wojenny, a w konsekwencji upadek PRL i systemu socjalistycznego, wieńczy powstanie w roku 1989 niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej, zwanej

⁴¹ Nora P., *Czas pamięci...*, dz. cyt., s. 39.

⁴² Zadrożyńska A., *Krótki szkic o chamstwie*, „Etnografia Polska” 1996, t. 40, s. 24–25.

III Rzeczpospolitą. Podobnie jak we Francji po 1974 r., tak po 1989 nad Wisłą następuje „zwrot ku pamięci przeszłości”. W sferze odzyskiwania pamięci przeszłości mieści się również obszar wydarzeń zapomnianych; wydarzeń ważnych dla historii kraju czy regionu, które przez obywateli zostały wyparte z pamięci lub zatarte czy wręcz sfalszowane w oficjalnym przekazie politycznym i pedagogicznym⁴³.

W sferze kultury i nauki następuje renesans badań szeroko pojętego dziedzictwa kulturowego, we wszystkich sferach życia narodowego, poczynając od „odklamywania historii” – i tej ogólnej, podręcznikowej, i tej regionalnej przez biografistykę, pamiętnikarstwo, studiowanie lokalnej historii. W całym kraju, we wszystkich środowiskach społecznych podejmuje się reaktywację zapomnianych zwyczajów ludowych i nobilituje regionalne kuchnie. Efektem tych działań miało być i jest budowanie poczucia tożsamości lokalnej. Powstają organizacje społeczne, których zadaniem jest przypominanie lokalnej historii⁴⁴ – wydarzeń, postaci, które w przeszłości wywarły znaczący wpływ na dzieje regionu lub – pochodząc z niego – zasłużyły się krajowi.

Miejsce pamięci w potocznym rozumieniu oznacza punkt topograficzny (na przykład miejscowość). Z jednej strony może ono przywoływać skojarzenia z ważnym wydarzeniem, które tu się odbyło, a z drugiej, dzięki upamiętnieniu pomnikiem czy tablicą, pozwala na cykliczne uroczystości zachowujące to wydarzenie w pamięci i pełniące rolę integrującą dla danej społeczności. Takie miejsca są konkretyzacją, utrwaleniem pamięciowych wyobrażeń, nadają im wymiar materialny. Odnoszą się zatem zarówno do pamięci przeszłości, jak i upamiętnienia. Pierre Nora w artykule *Memoire collective*⁴⁵ stwierdza, że **miejsce pamięci** może być zarówno archiwum historyczne, muzeum, pomnik, jak i zorganizowane działanie, które pozwala kultywować pamięć. Nigdzie nie konkretyzuje w sensie definicji, *expressis verbis*, czym jest miejsce pamięci. Andrzej Szpociński, opierając się na rozstrzygnięciach Nory, stwierdza, że:

⁴³ Hirsztowicz M., Neyman E., *Spoleczne ramy niepamięci*, „Kultura i Społeczeństwo” 2001, nr 3–4, s. 23–48; Ziółkowski M., *Pamięć i zapomnienie: trupy w szafie polskiej zbiorowej pamięci*, „Kultura i Społeczeństwo” 2001, nr 3–4, s. 3–21.

⁴⁴ Fascynaci przeszłości z dobrym wykształceniem humanistycznym w XXI w. prowadzą wysokiej klasy portale internetowe poświęcone odkrywaniu i udostępnianiu źródeł do lokalnych dziejów. Pełnią funkcje edukacyjne, a dla regionalnego środowiska są bardzo ważnym elementem budowania „regionalnego kapitału kulturowego” i „kompetencji kulturowej”, bez której nie można mówić o lokalnej tożsamości.

⁴⁵ Nora P., *Memoire collective*, [w:] J. Le Goff, *Faire d'histoire*, Paris 1974, s. 401.

chodzi o miejsca, w dokładnym znaczeniu tego słowa, gdzie pewne wspólnoty – jakie by nie były – naród, grupa etniczna, partia, przechowują swoje pamiątki (*souvenirs*) lub uznają je za niezbywalną część swojej osobowości; miejsca topograficzne, jak na przykład archiwa, biblioteki czy muzea; miejsca monumenty – pomniki, cmentarze, architektura; miejsca symboliczne, takie jak rocznice, pielgrzymki, upamiętnienia; miejsca funkcjonalne – stowarzyszenia, autobiografie, podręczniki⁴⁶.

W rozważaniach nad pamięcią istotną rolę pełni pamięć społeczna. Maurice Halbwachs rozumie ją jako pamięć zbiorową⁴⁷. W jego toku rozumowania widać wyraźnie wpływ Szkoły Annales współkształtowanej przez Emila Durkheima i jego koncepcji wyobrażeń zbiorowych⁴⁸. We wstępie do polskiego tłumaczenia *Společných ram paměti*, Marcin Król, cytując Halbwachsa, wyjaśniał:

Pamięć historyczna to obraz wydarzeń, a pamięć zbiorowa to ognisko tradycji. Pamięć zbiorowa czyni możliwym kultywowanie tradycji i choć jej zasięg nie przekracza długości ludzkiego życia, ciągłość następstwa pokoleń powoduje ciągłość tradycji. Tradycja nie jest przy tym mechanicznie rejestrowanym, podsycanym i przekazywanym następnym pokoleniom obrazem całej przeszłości grupy. Pamięć zbiorowa dokonuje nieustającego wyboru ze względu na teraźniejszość. Świadomość zbiorowa grupy składa się zatem z pamięci zbiorowej i z idei, obyczajów i innych wyobrażeń zbiorowych kształtowanych w bieżącej chwili⁴⁹.

Późniejsi badacze Aleida i Jan Assmannowie, rozważając, czym jest pamięć społeczna, stwierdzali:

Świadomość przynależności społecznej zwana przez nas tożsamością zbiorową, opiera się na uczestnictwie we wspólnej wiedzy i wspólnej pamięci, przekazywanych dzięki porozumiewaniu się wspólnym językiem, czy też ogólniej – dzięki używaniu wspólnego systemu symboli. Należą bowiem do niego nie tylko słowa, zdania i teksty, lecz także rytzy, tańce, wzory, ornamenty, stroje i tatuaże, jedzenie i picie,

⁴⁶ Szpociński A., *Miejsca pamięci*, „Borussia” 2003, t. 29, s. 17–23.

⁴⁷ Halbwachs swoją koncepcję wyłożył w książce pt. *Les cadres sociaux de la mémoire* już w 1925 r.; wydanie polskie *Společné ramy paměti*, Warszawa 1969.

⁴⁸ Durkheim E., *Zasady metody socjologicznej*, Warszawa 1969, s. 14–15; Banaszczyk T., *Studia o przedstawieniach zbiorowych czasu i przestrzeni w durkheimowskiej szkole socjologicznej*, Wrocław–Warszawa 1989.

⁴⁹ Król M., *Wstęp do wydania polskiego*, [w:] M. Halbwachs, *Společné ramy paměti*, Warszawa 1969, s. XIX–XX.

pomniki, obrazy, krajobrazy, oznaczenia dróg i granic. Wszystko może stać się znakiem kodującym wspólnotę⁵⁰.

Wyróżnili też cztery obszary pamięci: pamięć mimetyczną, polegającą na naśladowaniu zachowań innych ludzi, pamięć rzeczy, przedmiotów materialnych, które przypominają o przeszłości i są ramami codziennego życia, oraz kategorie pamięci komunikatywnej i kulturowej. Warto zatrzymać się przy dwóch ostatnich. I tak Assmann pisze, że: „Pamięć komunikatywna obejmuje wspomnienia najbliższej przeszłości. Człowiek dzieli je ze swoimi współczesnymi”. Uszczegóławia to Robert Traba we wstępie do książki Assmanna:

Pamięć komunikatywna obejmuje aktywną pamięć [wspominanie] i doświadczenia żyjących pokoleń, które przekazywane są poprzez interaktywne działania, ale w sposób niesformalizowany, w formie potocznej komunikacji ustnej: przekazów rodzinnych, przyjacielskich rozmów międzypokoleniowych. Aktywność pamięci komunikatywnej jest ograniczona [...] do czterech żyjących w jednym czasie różnych pokoleń. Wraz z odejściem przestaje ona istnieć bądź – ze względu na oddziaływanie innych czynników – staje się fragmentem pamięci kulturowej⁵¹.

Z kolei pamięć kulturowa jest nie tylko sumą trzech poprzednich obszarów pamięci, ale również świadomą akceptacją całej wiedzy dotyczącej przeszłości grupy. Ta jednakże, z uwagi na zmiany cywilizacyjne zachodzące we współczesnych społecznościach, wymaga wspierania przez różnego typu instytucje.

W społeczeństwie ponowoczesnym nie są to tylko tradycyjne systemy oświatowe [szkoły, muzea] czy kościoły, lecz również wielkie konsorcja medialne. W ten sposób wszystko, co minione, nie jest tylko powtarzane, lecz ulega uwspółcześnieniu⁵².

Biorąc powyższe pod uwagę, można stwierdzić, że pamięć społeczna to nic innego jak wyselekcjonowane z regionalnej historii społeczno-gospodarczej wątki (tematy), które z racji swej istotności obrosły lokalnymi skojarzeniami i pozostały w pamięci mieszkańców albo też stawały się – były przedmiotem – lokalnego dyskursu. Pracą, która wyczerpująco prezentuje istotę pamięci

⁵⁰ Assmann J., *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i praktyczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, Warszawa 2008, s. 153.

⁵¹ Traba R., *Pamięć kulturowa – pamięć komunikatywna. Teoria i praktyka badawcza Jana Assmanna*, [w:] J. Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, Warszawa 2008, s. 11–40.

⁵² Tamże, s. 15.

w powiązaniu z szerokim zakresem komplementarnych z nią zagadnień, jest dzieło *Modi memorandi*⁵³.

Aby tych wątków odnaleźć jak najwięcej, zbadać ich społeczny odbiór i określić przestrzenne ulokowanie, należy przedstawić rozwój społeczno-gospodarczy regionu w kontekście historycznym. Za Kazimierzem Dobrowolskim przyjmuję, że:

Kontekst historyczny jako ogół warunków obejmuje: a) środowisko geograficzne z jego elementami morfologicznymi, hydrograficznymi, geologicznymi, klimatycznymi, z jego szatą roślinną i zasobami surowcowymi, z jego zmianami kulturowymi wniesionymi w krajobraz przez pracę minionych i żyjących pokoleń; b) strukturę demograficzną i antropologiczną ludności kraju jako dziedzica przeszłości, organizatora teraźniejszości, reagującego na określone warunki i sternika przyszłości; c) ustrój polityczny i społeczno-gospodarczy wraz z jego strukturą społeczną i jego poziomem sił wytwórczych, najściślej związanym ze stanem nauki i jej zastosowań w technice; d) poziom kultury w węższym tego słowa znaczeniu (nauka, religia, sztuka, systemy aksjologiczne z ich klasowym zróżnicowaniem); e) wydarzenia polityczne, jak wojny, najazdy, podboje, które mogą wywołać napływ obcych fal etnicznych na dane terytorium lub odpływy ludności autochtonicznej i jej częściowe wyniszczenie; f) klęski elementarne o doniosłych niejednokrotnie skutkach społecznych⁵⁴.

Analiza kontekstu historycznego pozwala na uwypuklenie okoliczności powstawania – w przypadku Kurpiowszczyzny dyskursu elitarnego XVIII–XX w. – oraz wchodzenia Kurpiów w dyskurs lokalny, a także rolę **miejsz pamięci** w konstruowaniu przez kurpiowską społeczność regionalnej tożsamości.

Pamięć zbiorowa, społeczna czy regionalna przejawia się w tym, że mieszkańcy badanego terytorium mniej więcej wiedzą, że „było tak i tak”, bez wchodzenia w szczegóły, bo wiadomo, że w każdej sytuacji, w każdej rodzinie mogło być nieco inaczej. Kurpie cenią sobie pamięć o przeszłości⁵⁵ i z zainteresowaniem uczestniczą w różnych działaniach na rzecz pogłębiania swej wiedzy o historii regionu, wydarzeniach, ale także poszukują przeszłości swych rodzin i dziejów miejscowości, z których pochodzą. Na różne sposoby wnoszą do regionalnego

⁵³ Kudela-Świątek W., „Wspólnota pamięci”, [w:] M. Saryusz-Wolska, R. Traba (red.), *Modi Memorandi. Leksykon kultury pamięci*, Warszawa 2014, s. 525–527.

⁵⁴ Dobrowolski K., *Studia nad życiem społecznym i kulturą*, Wrocław 1966, s. 62.

⁵⁵ Braun K., *Współczesna Kurpiowszczyzna żyje dziedzictwem przeszłości*, [w:] K. Waszczyńska (red.), *Orbis interior kurpiensis mieszkańców gminy Kadzidło i okolic*, Gdańsk 2018, s. 57–80.

zasobu wiedzy wyniki własnych poszukiwań wiedzy o historii swych rodzin, przeszłości swoich miejsc urodzenia i zamieszkania. Opis mojego obserwowania i studiowania regionu wykazuje, jak w Polsce zmieniło się podejście do kultury regionalnej, jak z politycznej „folklorystycznej zapchajdziury” region kurpiowski staje się komplementarnym elementem państwa z docenianym dziedzictwem kulturowym.

Proces badania przemian społecznych charakteryzuje stałe przenikanie się różnych kategorii badawczych. Szukając odpowiedzi na postawione wstępnie pytania, badamy różne sfery życia społecznego, międzyludzkich interakcji i procesów, które miały istotny wpływ na badaną społeczność. Kategoria pamięci rodzinnej i zbiorowej prowadzi nas do dyskursu jako wymiany poglądów i lokalnej wiedzy, a to z kolei wiedzie nas ku ocenie kapitału kulturowego i kulturowej kompetencji. Ta, zanurzona w szeroko pojętą lokalną symbolikę, prowadzi badacza do oceny mechanizmów, które złożyły się na konstruowanie poczucia tożsamości. W naszym przypadku tożsamości Kurpiów.

DYSKURS

Przyjmuję za Władysławem Krajewskim, że dyskurs jest to „spójny system znaczeń, dominujący w jakiejś formacji kulturowej; sposób postrzegania i konceptualizacji świata w określonej epoce, ale także proces współkonstruowania określonej wizji tego świata przez ludzi w nim żyjących”⁵⁶. Dyskurs, w największym uproszczeniu, rozumiem zatem jako ważne dla regionu i jego mieszkańców ujawnione, opisane wydarzenia wraz z całym towarzyszącym im kontekstem politycznym, społecznym, kulturowym. Wydarzenia te mają również walor komunikacyjny, niosą one w świat informację. Od środowiska, które jest odbiorcą tej informacji, zależy jej wartościowanie i dalsze upowszechnienie. Najogólniej można powiedzieć, że dyskurs jest określany jako całokształt przekazów znajdujących się w społecznym obiegu. Istnieją dwa ich rodzaje. Dyskurs lokalny może być przedmiotem wymiany postaw, stanowisk czy poglądów wśród społeczności, której wydarzenie bezpośrednio dotyczy. Może być też dyskursem elitarnym, wtedy udział w nim biorą osoby

⁵⁶ Krajewski W. (red.), *Słownik pojęć filozoficznych*, Warszawa 1996, s. 38.

reprezentujące najwyższy poziom pozycji społecznej: wysokiej rangi urzędnicy państwowi, politycy, intelektualiści i świat artystyczny. Ich wypowiedzi pełnią rolę opiniotwórczą.

Mając powyższe na uwadze, w badaniu mechanizmów tworzenia się współczesnej kurpiowskiej tożsamości za efektywną metodę uznałem analizę dyskursywną. Korzystam tu ze wskazań Lecha Nijakowskiego⁵⁷, który w taki sposób rozważa problemy narodowościowe na Górnym Śląsku: w swoich badaniach na tle analizy bogatej literatury przedmiotu przedstawia pojęcie dyskursu w naukach społecznych i wykorzystuje je we współczesnych badaniach, w tym w studiach nad tożsamością grup społecznych. Jego zdaniem:

analiza dyskursu [...] może być porównaniem dyskursu pod względem struktury i treści z rozpoznanymi w drodze badań socjologicznych [także innych] rzeczywistymi problemami danego regionu; podejście to [...] pozwala zbadać, w jakim stopniu adekwatne są wyobrażenia podmiotów kształtujących dyskurs o rzeczywistych problemach regionu, w jakim stopniu kierują się one interesem jakiejś grupy, czy wspomagają lub opóźniają przemiany strukturalne itp.⁵⁸

Warto tu zwrócić uwagę, że źródła dyskursu o Śląsku, które są przedmiotem analiz Nijakowskiego, nie sięgają swą treścią dalej niż sto lat wstecz. Notabene Górny Śląsk może być przykładem współczesnego tworzenia „praktyki dyskursywnej” dla kreowania społecznych postaw i zachowań politycznych⁵⁹.

Z zupełnie inną sytuacją mamy do czynienia w przypadku Kurpiowszczyzny, która – licząc sobie wówczas niecałe sto lat istnienia – wchodzi, po raz pierwszy nazwana z imienia Kurpiami, w elitarny dyskurs na najwyższym państwowym, chwilami nawet europejskim poziomie. Biorąc zaś pod uwagę ponad trzy ostatnie wieki, znalazła trwałe miejsce w narodowej kulturze: w historii walk o niepodległość ojczyzny, w literaturze, nauce, muzyce, plastyce.

Lech Nijakowski, definiując, czym jest dla niego dyskurs, stwierdza, że „składa się (on) z sieci zworników, które nawzajem do siebie odsyłają i tym samym się wzmacniają. (...) Można mówić o trzech poziomach organizacji

⁵⁷ Nijakowski L.M., *Dyskursy o Śląsku. Kształtowanie śląskiej tożsamości regionalnej i narodowej w dyskursie publicznym*, Warszawa 2002.

⁵⁸ Nijakowski L.M., *Znaczenie analizy dyskursu dla socjologii narodowości*, „Kultura i Społeczeństwo” 2004, nr 1, s. 85.

⁵⁹ Geisler R., *Górnośląski regionalizm jako praktyka dyskursywna*, „Studia Socjologiczne” 2009, nr 4, s. 63–83.